

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

Na „Dziennik Pomorski” wraz z dodatkami „Rolnik”, „Aniol Stróż”, „Ognisko Domowe” i „Dodatkim niedzielnym”. — W ekspedycji miesięcznie 2,20 zł — z odnośnikiem 2,30 zł — w agencjach po za Chojnicami 2,30 zł — z odnośnikiem 2,45 zł — przez pocztę 2,54 zł — w ekspedycji kwartalnie 6,60 zł, przez pocztę już z odnośnikiem 7,62 zł — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w zakładzie, strajków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowa konto czekowe 201 032

Konto bankowe: Bank Fowiatowy, Chojnice.

Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski”. Skryt. pocz. 33

Chojnice, czwartek 21 października 1926r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na 4-tej stronie 6 lamowej od wiersza petyt. lub jego miejsce 16 gr. na 3-iej stronie 6 lam. 26 gr. na 2-iej stronie 6 lam. 50 gr. Dla Wolnego Miasta do samo w guld. gdańskich. — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tyczeń. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 9 przed poł.

Pożegnanie wojewody dr. Wachowiaka.

Pożegnana mowa do urzędników.

W dniu 18 bm. o godz. 11 przed poł. zegnali urzędnicy województwa pomorskiego ustępującego wojewodę p. dr. Stanisława Wachowiaka. W imieniu urzędników przemówił p. wicewojewoda. P. Wachowiak powiedział m. in. co następuje.

Opuszczam stanowisko wojewody pomorskiego. Odpowiadając potrzebie serca mego, pragnę podziękować wszystkim urzędnikom mi podległym za życzliwość, posłuszeństwo i przywiązanie do mnie. Ko chałem swych urzędników i dlatego ciężko mi pozostać się z nimi. Nie było tajemnicą, że starałem się opuścić służbę państwową po tylu latach pracy, jaką pełniłem dla państwa od roku 1920, kiedy mianowany zostałem wiceministrem byłej dzielnicy pruskiej. Starałem się dlatego, że rząd wojewody na Pomorzu wymaga wielkich wysiłków nie tylko fizycznych i moralnych, ale nadto materialnych. Jak pracowałem i jak pojmowa-

łem swe obowiązki, to najlepiej wiedzą moi najbliżsi współpracownicy. Mogę zaświadczyć z tego miejsca publicznie, że urzędnicy mi podlegli, włącząc z biedą i niedostatkami pracowali ponad swe siły, by sprostać moim wymaganiom. Zegnając was z żalem prawdziwym i dziękując serdecznie za tyle niezliczonych dowodów przywiązania do mnie.

A teraz ostatnia prośba: Pomorze jest najdelikatniejszym terenem administracyjnym Polski. Praca ta wymaga niezwyklego przygotowania, ogromnej znajomości lokalnych stosunków i wielkich wysiłków. Pracujcie więc wszyscy nad swym udoskonaleniem, pracujcie nad tem, aby zrozumieć ludność i jej potrzeby, bo przecież byćdą są dla ludności, to najwyższy cel administracji demokratycznej, sprawiedliwej i rozumnej. Życzę Pomorzu rozkwitu, a wam, szanowni panowie, powodzenia i szczęścia osobistego.

Znowu przykłady „Strzelca”.

Komendant „Strzelca” sprzeniewierzawszy pieniądze zabił żonę i siebie.

P. Piłsudski ma zwrócić sprzeniewierzone pieniądze.

Pasażerowie pociągu w kierunku Warszawa — Pruszków, usłyszeli huk wystrzału rewolwerowego. Jak się okazało jeden z pasażerów popełnił samobójstwo. Po przybyciu pociągu na stację Pruszków, stygnące już zwłoki wydobyto z wagonu i oddano policji. Ubranie zmarłego przeszkutano. Wśród innych dokumentów wystawionych na nazwisko Jana Neljona, lat 25 za mieszkałego we wsi Kubelsku pow. Szczuczynie (woj. Białostockie), znaleziono list adresowany do Marszałka Piłsudskiego, o treści następującej:

„W nocy z 14 na 15 października w lesie na szosie Rawskiej pod Skierniewicami zamordowałem żonę swą Zofję. Byłem komendantem Strzelca we wsi, w której

zamieszkiwałem, tam zaciągnąłem dług w sumie 100 zł. które bezwzględnie proszę zwrócić. Pogrzeb proszę mi wyprawić wspaniale, z honorami” (!!!) — Na tym denat list swój zakończył. Policja wszczęła energiczne dochodzenie, celem ustalenia powodu żonobójstwa i samobójstwa.

Jak ustalono dotąd w nocy z 14 na 15 w lesie pod Skierniewicami znaleziono ciężko raną kobietę, którą okazała się Marjanna Neljon. Ranną przewieziono do szpitala w Skierniewicach, gdzie obecnie przebywa. Samobójca jak się okazuje pożyczyciel 100 zł. na urządzenie libacji (!) z powodu awansu na komendanta Strzelca.

Nowe zakusy niemieckie na Pomorze.

„Deutsche Militär-Korespondenz” zamieszcza znamienny artykuł pt.: „Niemcy a Polska”, którego autor kryje się pod pseudonimem „Dyplomata”. W artykule tym, inspirowanym niewątpliwie przez rząd niemiecki, znajdują się wskazówki co do spraw polsko niemieckich traktowanych „à la Thoiry”.

Od ustępstw terytorjalnych ze strony Polski — czytamy w tym artykule — zależy w przyszłości wojna albo pokój między Polską a Niemcami. W okręgu dolnego biegu Wisły wraz z Gdańskiem i w okręgu Noteci ma być utworzone neutralne terytorjum, rzą-

dzone równomiernie przez Niemcy i Polskę. Podobne terytorjum winno być utworzone z polskiej i niemieckiej części Górnośląska. Autor uważa, iż w ten sposób uniemożliwiliby się zbliżenie niemiecko sowieckie, wrogię w stosunku do Polski. Zbliżenie to ma być już bardzo daleko posunięte. Wzięte jest dalej pod uwagę, że Polsce, po osiągnięciu porozumienia z Niemcami, mogłaby zaanektować Litwę i część Łotwy wraz z portem libawskim. Cel tych propozycji jest jasny.

Biskupi polscy do Ojca św.

Następstwa majowe: spisek w wojsku. — Pogłoski o zmianach. — Zjazdy. „Wzór” dyktatora. — Drobne wiadomości.

Z zjazdu biskupów polskich w Poznaniu. Łącznie z ingresem ks. prymasa i arcybiskupa Hłonda odbył się w Poznaniu zjazd biskupów. Z okazji tej z kancelarii prymasowskiej wysłano następujący telegram do Ojca Świętego:

„Zebrani w Poznaniu z okazji triumfalnego ingresu nowego Arcybiskupa, przesyłamy imieniem całego narodu polskiego wyrazy najgłębszego szanowania i niezachwianej wierności synowskiej, prosząc o apostołskie błogosławieństwo.

Ks. arc. prymas polski Hłond, ks. arc. kardynał Kakowski, ks. arc. Teodorowicz, ks. arc. Twardowski, ks. arc. Jabrzykowski, bp. Tymieniecki, bp. Kubina i bp. Laubitz.

Militaryzacja policji? W łonie rządu istnieje zamiar zmilitaryzowania policji państwowej. W razie realizacji tego projektu przestałaby istnieć żandarmerja wojskowa. Jako jednego z organizatorów militaryzacji policji wymieniają obecnego komendanta żandarmerji pułkownika Orzechowskiego.

Niezadowolone w wojsku. „Wiek Nowy” donosi z Przemysła o wykryciu tajnej akcji przeciw rządowej w 48 pp. strzelców lwowskich. Już kilka tygodni temu nieznaní osobnicy rozszerzali wśród szeregowych i broszury skierowane przeciw rządowi, zwłaszcza zaś przeciwko p. Piłsudskiemu.

Zdołano stwierdzić w komendzie pułku, że sprawcami tej akcji byli przydzieleni do pułku wychowawcy szkoły oficerskiej w charakterze instruktorów. Sprawa przybrała szerokie rozmiary.

Czechowicz ustępuje? „Nasz Przegląd” (żydowski) donosi, iż ponownie pojawiły się pogłoski o dymisji ministra skarbu Czechowicza. Jako jednego z jego następców wymieniają b. ministra przemysłu i handlu p. Gilwica

W Warszawie odbył się zjazd socjalistów, na którym ujawniły się trzy kierunki: jeden za, drugi przeciw p. Piłsudskiemu, a jeszcze inni przeciw wszelkim kompromisom w ogóle. Przeszło do ostrej wymiany słów. Ostatecznie ominięto drażliwe punkty w rezolucji i tak jeszcze uniknięto rozbieżności. Lecz kto wie, na jak długo.

W Toruniu odbył się zjazd N. P. R. (narodowej partji robotniczej), na którym ujawniło się bankructwo „sanacyjnych” enperowców, którzy w Poznaniu i w Łodzi założyli N. P. R. lewicę, ale nie mają powodzenia, aczkolwiek w Poznaniu popiera ich suchotnicza „Młoda Polska” partja, której zarzucają łączność z masonerją.

Zabójca Lindego przed sądem apelacyjnym. W dniu 18 bm. Najwyższy Sąd Wojskowy w Warszawie w składzie generałów: Krzemieńskiego, Szpakowskiego

Echa ustąpienia wojewody dr. Wachowiaka.

Głos ludności

z b. powiatu człuchowskiego.

Nie dla tego, aby oddziaływać na zmiany w zarządzie wojewódzkim, które się już dokonały bez zapytania się o wolę ludności, lecz z czysto informacyjnych względów podajemy poniżej głosy najdalszych kresów zachodnich Pomorza w powyższej sprawie.

Ponadto zwracamy uwagę na piękny rys wdzięczności, jaki cechują rezolucje z najbardziej zaniedbanego zakątka naszej dzielnicy za troskę, jaką okazał p. wojewoda dr. Wachowiak wobec okolic Brzezińskiego i Konarzyna.

Otóż w niedzielę 10 bm. odbyło się w Brzeźnie w pow. chojnickim przy udziale licznych wiarusów z różnych towarzystw, należących do towarzystw ludowycl, Wojaków i powstańców, Sokola itp. zebranie. Zebranie zagał p. Brzeziński. Następnie wygłosił bardzo jasny i treściwy referat, obecny na zebraniu p. Jeske, reprezentant „Dziennika Pomorskiego.” Szczególną uwagę zebranych zwrócił p. redaktor w swym referacie na zaszczytne hasła organizacji przygotowania wojskowego zwłaszcza tu na pograniczu nawołując do wstępowania w szeregi tych organizacji, oraz do zgodnej współpracy. Poza tem wyjaśnił p. redaktor zebranych że zbyteczne są obawy jakiegokolwiek zmiany granic na Pomorzu i że w obronie tych płuc Polski, stanie zgodnie jak jeden mąż całe społeczeństwo polskie. Wyjaśnienie to wpłynęło bardzo dodatnio na ludność miejscową która stale jest niepokoiona różnymi pogłoskami co do przyszłości Brzeźna. Ciężą odprawę otrzymali szerzyciele tych plotek z których niejedni może przybył z ciekawości na zebranie.

Bardzo boleśnie dotknęła i wprost zaskoczyła wszystkich zebranych wiadomość o odwołaniu p. wojewody Dr. Wachowiaka ze stanowiska Wojewody Pomorskiego. Pan Wojewoda Dr. Wachowiak szczególną troską otaczał nasz ubogi zakątek i był tym, który nasocnie przekonał się o naszej biedzie. To też postanowiono jednogłośnie wysłać do pana Prezesa Rady Ministrów rezolucję następującej treści:

My zgromadzeni na zebraniu oświatowym w Brzeźnie pow. Chojnice w liczbie około 300 ludzi dowiedzieliśmy się, że p. Wojewoda Pomorski dr. Wachowiak ma ustąpić z dotychczasowego stanowiska. Wiadomość ta jest dla nas bardzo bolesna i wprawia nas w przynęgniębie ponieważ p. Wojewoda dr. Wachowiak zawsze o nas pamiętał i wspierał finansowo i duchowo i zawsze okazał zrozumienie dla potrzeb naszego biednego zakątka. Mieszkamy w zakątku najdalej wysuniętym na zachód na Pomorzu. Jesteśmy oddaleni od miasta i kolei około 60 km. a okolica jest bardzo biedna. Pan Wojewoda dr. Wachowiak okazał dla naszej biedy zawsze zrozumienie czy to przez pomoc daną biednym, słowarzyszeniom lub kościołom.

Prosimy zatem p. Prezesa Ministrów bardzo gorąco żeby nam nadal pozostawił p. wojewodę dr. Wachowiaka na stanowisku Wojewody Pomorskiego, zaco p. Prezesowi Ministrów i całej Radzie Ministrów bardzo wdzięczni będziemy.

Zebranie niedzielne było dla naszej ludności bódźcem do szczerzej współpracy w duchu narodowym, zaś pod adresem p. redaktora Jeskiego wyrażamy prośbę żeby i w przyszłości raczył przybyć do nas z referatem.

W tymże dniu odbyło się też zebranie w Brzezińskowach, któremu przewodniczył p. Jackowiak i na którym zgromadzili się tłumy parafian i członkowie różnych towarzystw. Referat wygłosił p. Jeske, reprezentant „Dzienia Pomorskiego i Ludu Pomorskiego”. W toku dyskusji poruszono też różne sprawy gospodarcze. Bardzo boleśnie dotknęła zebranych wieść o usunięciu wojewody p. dr. Wachowiaka. Korzystając więc z okazji uchwalono rezolucję, w której m. in. podniesiono, co następuje:

Mieszkańcy w ostatnim zakątku Pomorza. Do najbliższej stacji kolejowej mamy około 50 km.

Pan Wojewoda dr. Wachowiak dotarł do nas biedaków, podniósł nas na duchu, hojnie obdarzył kościół, towarzystwa i ubogich i tem zagrał nam do wytrwałej pracy na niwie narodowej.

Prosimy więc P. Prezesa Ministrów gorąco, by nam nadal pozostawił p. Wojewodę dr. Wachowiaka,

1 pułkownika Sikorskiego, uchylił skargę apelacyjną wniesioną przez obrońcę zabójcy śp. Lindego, sierżanta Trzemińskiego, zatwierdzając zarazem wyrok 10 lat więzienia, wydanej w pierwszej Instancji. Wyrok Sądu Najwyższego jest wyrokiem ostatecznym.

Posel Zdzichowski wyzdrowiał już do tyłu, że złożył wizytę marszałkowi sejmu, a w piątek wygłosi orzecz.

Przykładny dyktator grecki premier Condylis zapoznał przedstawicieli prasy z tekstem aktu oskarżenia który został przez komisję nadzwyczajną przygotowany w procesie przeciwko Pangalosi i towarzyszom.

Akt oskarżenia zarzuca im wydanie szeregu de kretoń i rozporządzeń sprzecznych z ustawodawstwem antykonstytucyjnym aresztowania członków partii republikańskiej i zesłania, celowe wysłanie oddziałów wojskowych na terytorium bułgarskie, przez co naruszano stosunki pokojowe, zaciąganie pożyczek państwowych, z których Pangalos ciągnął osobiste korzyści i t. d.

Premier dodał, iż rozprawa rzuci światło na jedną z najbardziej skandalicznych afer politycznych w cywilizowanym świecie, której autorzy muszą być surowo ukarani.

W gub Kazańskiej ukazały się stada wściekłych wilków, które prz gryzły 60 sztuk bydła rogatego.

Drobne wiadomości z Polski i ze świata.

Zamiast mieszkania areszt. Słowo Pom. donosi: P. porucznik S., stacjonowany w Toruniu nie ma mieszkania. Zapewne więcej jest oficerów w tem położeniu. Ale por. S. był na tyle nieostrożny, że pragnął znaleźć mieszkanie i w tym celu wysłał swego ordynansa po „Słowo Pomorskie”. Ordynansa „przychwycił” jednak „na gorącym uczynku” zandarm i sprawa oparła się ostatecznie o samego generała Berbeckiego.

Pan gen. nie chciał słuchać tłumaczeń por. S. ani jego przełożonego, lecz poddyktował bezdomnemu por. S. dwa dni aresztu za chęć zdobycia mieszkania za pośrednictwem „Słowa Pomorskiego”.

Takimi oto sprawami zajmuje się dowódca O. K. VIII.

Wykrycie szajki przemysłowej. Z Mińska donoszą o wykryciu przez władze sowieckie szeroko rozgałęzionej organizacji przemysłowej, która weszła w kontakt z dowództwem sowieckiej straży pogranicznej w rejonie Budystawia. Ustalono, że niektóre strażnice bolszewickie służyły za składy towarów przemysłowych z Polski. W związku z tem zamieniono na znacznym odcinku dotychczasową straż na nowe oddziały.

Rozemnia wielkiego polskiego malarza. Prasa gdańska poświęca większe artykuły dwuchsetletniej rocznicy znakomitego artysty Daniela Chodowieckiego. Bardzo znamienitym jest, że prasa liberalna wspomina o polskim pochodzeniu wielkiego rysownika a socja listyczna „Danziger Volkstimme” pisze wprost, że Chodowiecki czuł się więcej Polakiem niż Niemcem. Mimo to jednak — pisze dziennik — wywarł on olbrzymi wpływ w historii sztuki niemieckiej jako też i na cały rozwój niemieckiego życia duchowego przez oczyszczenie go z naśladownictwa francuskich.

Zędy w Warszawie. Przy ulicy Prądzńskiego w mieszkaniu małżonków Błońskich nagłe rozległy się strzały, a wkrótce potem dobiegły sąsiadów głucho jęki. W mieszkaniu leżał w kałuży krwi, 27 letnia Zofia Błońska i 29 letni mąż jej Tomasz.

Ponieważ oboje dawali jeszcze oznaki życia — wzywano tedy natychmiast lekarza Pogotowiu.

Okazało się, że Zofia Błońska ma ranę postrzałową skroni i szyi, zaś Tomasz Błoński ranę skroni. W

stanie bardzo ciężkim przewieziono małżonków do szpitala. Zdaje się, iż głównym motywem były niedole codziennego życia, którymi udręczali się małżonkowie. Błoński pozostawał od dłuższego czasu bez pracy i to zatruwało mu życie do tego stopnia, iż postanowił zabić żonę i siebie. A przecie nastąpiła sanacja i miał nastąpić „raj”.

Sprawy gospodarcze.

Stan rachunków Banku Polskiego 10. X. 26 r.

Stan rachunków Banku Polskiego w dniu 10 go października wykazywał zmniejszenie zapasu walut i dewiz o 4.1 milj. zł., przy równoczesnym zmniejszeniu oblegu banknotów o 8.2 milj. zł. do sumy 573.2 milj. zł. Pokrycie kruszcowe wynosi z gorą 40 proc. Portfel weksli zdyskontowanych wzrósł o 4.3 milj. złotych. Inne pozycje nie wykazują większych zmian.

Ile pijemy wódki.

Dyrekcja Monopolu Spirytusowego dokonała obliczeń statystycznych o spożyciu spirytusu w kraju za pierwsze siedem miesięcy rb.

Okazuje się, że na wyrób wódek, likierów i t. d. zużyto w tym okresie 734 500 hektolitrow, gdy w tymże okresie w r 1925 zużyto tylko 219 tys. 768 hl. Na cele przemysłowe i lecznicze zużyto 14.321 hl. (w roku 1925 — 16.417 hl)

Największy wzrost spożycia wykazały województwa wschodnie (gdzie wprowadzono pełny monopol spirytusowy), dalej — Warszawa i Woj. Lwowskie. Tarno polskie natomiast ujawniło znaczny spadek spożycia. W innych obszarach państwa konsumcja nie wykazała większych zmian.

Eksport węgla we wrześniu

Ogólna ilość wywiezionego węgla we wrześniu wynosi 1,988 tysięcy ton. Ilość ta zmalała w stosunku do zeszłego miesiąca o 142 tys. ton. Powodem zmniejszenia eksportu był strajk hamburski, który utrudnił dostawę oraz wzmoczone zapotrzebowanie węgla na rynku wewnętrznym. Droga portową przez Gdańsk i Gdynię przeszło 303 tys. przez porty wiślane 75 tys ton.

Ogólne wydobycie węgla w tym miesiącu wynosi 3.770 tysięcy ton.

Z wytwórni wagonów i parowozów.

Fabryka lokomotyw w Chorzowie wyprodukowała i oddała już do użytku 26 parowozów typu O. S. 24 dla pociągów pospiesznych. Niedawno wypuściła wspomnianą fabryka pierwsze parowozy dla wąskotorowych kolei, które wzięły Górny Śląsk. Fabryki „Parowóz”, „Cegielski” i Chorzowska Fabryka Lokomotyw pracują obecnie nad budową lokomotyw towarowych ciężkich jednego typu T. S. 23. Chorzowska fabryka wywoziła ostatnio do Grecji niektóre części składowe do maszyn, pozbawiając nasz zupełnie nie eksportu.

Groźba wstrzymania fabryk w Łodzi z powodu braku węgla.

Z Łodzi donoszą: Związek Przemysłu włókienniczego wysłał do ministra komunikacji depeszę przedstawiającą niebezpieczeństwo wstrzymania ruchu fabryk z powodu niedostatecznego zaopatrzenia Łodzi w węgiel.

Przemysłowcy proszą o powiększenie ilości pociągów pod transporty węgla dla przemysłu łódzkiego, który będzie inaczej zmuszony do ograniczenia swojej produkcji.

Komisja kontrolna w Wilnie.

W wileńskiej izbie skarbowej rozpoczęła pracę specjalna komisja kontrolna pod przewodnictwem prezesa izby skarbowej w Grudziądzu p. Obrzuda. Komisja składa się z 9 osób, których zadaniem jest zbadać organizację pracy w wileńskiej izbie skarbowej i przyprawić odpowiednie zmiany w kierunku zwiększenia produktywności pracy.

800 bezrobotnych więcej.

Zarząd jaworzyskich kopalń węgla otrzymał z ministerstwa komunikacji zawiadomienie, iż od października tj. 18 bm nastąpi redukcja dostaw wagonów kolejowych dla eksportu węgla z 200 do 100 wagonów dziennie. Skutkiem tego zawiadomienia zarząd gwarantwa jaworzyskiego wymówił 800 robotnikom pracę.

Emigracja do Kanady.

Urząd Emigracyjny zawiadamia, że wyjazd rolników i robotników rolnych do Kanady na zasadzie kontyngentów przyznanych towarzystwom okrętowym został wstrzymany z powodu ukończenia okresu robót polnych. Wznowienie emigracji do tego kraju nastąpić może nie wcześniej niż w lutym r. prz. Jednocześnie podaje się do wiadomości zainteresowanych, że na skutek zarządzeń kanadyjskich władz emigracyjnych mężczyźni powyżej lat 45, zamierzający wyjechać do Kanady na podstawie kontyngentów w roku przyszłym nie otrzymają wiz wyjazdowych. Ograniczenia nie dotyczą emigrantów, sprowadzanych przez krewnych i znajomych, osiadłych w Kanadzie na podstawie zezwoleń (permittu) imiennego kanadyjskiego Departamentu Imigracji i Kolonizacji, osoby tej kategorii bowiem mogą otrzymać wizę bez względu na wiek i o każdej porze roku.

Bank Polski płaci

dnia 19 października 1926 r.

Dolar	9,05	o t.
Funt szterling	43,67	z ot
100 guin g.	173,29	zlot.
100 rmk.	213,80	zlot.

Giełda zbożowa.

19. października 1926 r.

Zyto 100 kg.	33,75—34,75	zł.
Pszenica	44,65—45,15	zł.
Mąka żytnia 70 proc.	50,75—50,90	zł.
„ 65	52,25—52,40	zł.
„ pszenna 65 proc.	69,00—69,50	zł.
Jęczmień browar.	30,50—36,50	zł.
Owies	27,50—00,00	zł.
Ospa żyt.	00,00—20,00	zł.
Ospa pszenna	21,50—22,00	zł.
Groch Wiktorja	68,00—85,00	zł.
Ziemiaki jadalne	8,10—8,50	zł.
„ fabryczne	6,10—6,30	zł.

Uspობienie: stabsze.

Poznańska targowica miejska.

Urząd. not. een Komisji Targowej

z dnia 18. 10. 26.

1. Stadniki: gatunek I. 136—140 zł, II. 120—125 zł, III. 116—120 zł, IV. 98—102 zł.
2. Owce: gatunek I. 114—120 zł, II. 100—105 zł, III. 84—104 zł.
3. Cielęta: gatunek I. 190—196 zł, II. 170—180 zł, III. 156—162 zł, IV. 150 zł.
4. Świnie: gatunek I. 238—242 zł, II. 230—232 zł, III. 224—228 zł, IV. 210—220 zł, V. 210—212 zł. Maciory 180—220 zł.
5. Jąłowki i krowy: I. 150—152, II. 128—130, III. 120—122, IV. 90—100, V. 76—80 zł.

Tajemnica grobowca.

Powieść z życia francuskiego.

208)

— Ja uważam, że postępowanie pani Rosier jest zgola nieszczerze i myślę, że pani Rosier miała przy czynie jakąś do ukrywania przed nami swych planów i postępków i to, czego się dowiedziała wczoraj, bar dziej ją jeszcze usposobiło do dwulicowości.

— Nie ze wszystkim kolegę rozumem.

— Trudno było mi, a nawet niepodobna oskarżyć Alme Joubert stanowczo, przekonany wszakże je stem, że ona nie tylko nam nie pomaga, ale nam szkodzi.

— Tak pozory przeciw niej świadczą, cóż kolega względem niej postanowił?

— Dziś zaraz oddam ją pod dozór, tak, żebym wleździł o wszystkim, co czyni, a nawet każę ją aresztować administracyjnie, ażeby żądać od niej to maczenia co do zdarzenia przy ul. Engchien i z wielu llnych jej postępków tajemniczych.

— Aresztować — mówił de Gibray.

— Mam do tego prawo.

— Tak. Ale według mnie byłoby to niedobre, bo nie należy się tak spieszyć. Skądże kolega może wiedzieć, że pani Rosier nie przybędzie lada chwila z raportem? Kolega wie i lepiej odemnie, że niektórzy agenci lubią przez próżność kryć się ze swym planem, póki się im nie powiedzie. Może i pani Rosier dla tego tak postępuje. Zgadzasz się z kolegą — przynajmniej z pozorami, jest coś podejrzane w jej postępowaniu, zwłaszcza co do owego młodzieńca, którego tak łatwo było aresztować przy okienku pocz, towarzem, ale nieraz okoliczności, pozornie najniezrozumialsze, mogą być najlepszymi wytkomaczyc. Wier-

mi kolego, że aresztowania nie trzeba, a poprzestań tymczasem na ścisłym dozorze.

— Może pan sędzia ma słusność, je jednakże nie dowierzam. Co mogło by spowodować atak nerwowy, którego dostała właśnie w tej chwili, gdy potrzebowała całej zimnej krwi, ażeby dać sygnał? Czy podzielał tak na nią widok człowieka, który po list przyszedł? Widocznie znała tego młodzieńca, ale się go nie spo dziewała tam zobaczyć. Ujrzała go niespodziewanie, — zdumiała, przestraszyła się, krew uderzyła jej do mózgu i tam dalej..

— Ale co to mógł być za młodzieńiec?

— Czy nie syn jej? — zauważył naczelnik.

Sędzia śledczy i komisarz policji drgnęli.

— To byłoby okropne — odezwał się de Gibray.

— Na szczęście nic tego nie dowodzi! Mnie się zdaje, że kolega wyobraźnia myli. Dla czego kolega mieszka w to jej syna, młodzieńca bardzo dobrze wychowanego i bywającego w najlepszych towarzystwach paryskich? Czyż są przeciw niemu jakie obwiniające poszlaki?

— Żadnych, o ile mi wiadomo. Mnie tylko instyunkt tak mówi.

— To chyba na mylną drogę kolegę prowadził.

— Taki stary jak ja wyżeł nie daje się sprowa dzić z drogi.

— No, więc jeżeli domysły kolegi są słusne, w takim razie należy aresztować nie matkę, lecz syna. A sam kolega przyznaje, że nie ma żadnych poszak przeciw temu młodzieńcowi, że zatem nie może kolega nie przeciw niemu przedsięwziąć, a ja rozkażę aresztowania nie dam. — Jutro wszystko się wyjaśni. Teraz już godzina osma. Dajcie mi koledy protokół komisarski z ulicy Ville d' Eveque. Przeczytam go i po jedziemy.

— Protokół znajduje się w prefekturze, w moim gabinecie — odpowiedział naczelnik policji — pojed-

po niego i przywiozę, jeżeli panowie nie zechcą razem ze mną jechać.

W teże chwili, gdy to się działo w gmachu sądowym to jest około ósmej wieczorem, trzech ludzie porządnie ubrani, mianowicie dwóch wysokich i jeden niski, powolnie wchodził na dość spadzistą wyniosłość ulicy Męczenników.

Zmrok zapadał, zapalono gaz; w sklepach palono już światło. Byli to Galoubet, Sylwan i pani Rosier, którą trudno poznać było w ubraniu mięskim.

Na twarzy agentki widniała śmiertelna bladeść: rysy okropnie były zmienione, nieszczęśliwa kobieta chwiała się nieledwie na każdym kroku i trzymała się na nogach tylko siłą woli. Sza jedna, nie zatrzymując się i opierając się tylko na rękę Sylwana Cornu. Galoubet podązał za nimi. Przebywszy dwie trzecie ulicy Męczenników, skręcił na lewo i weszli na ulicę Navarin. Tu pani Rosier zatrzymała się przed domem, gdzie mieszkał Maurycy i dokąd nieraz prowadziliśmy czytelników.

XLVII.

— Czy już przyszedł? — zapytał Galoubet.

— Tak — odpowiedziała agentka — widzieli dom, do którego mamy wejść, na trzecim piętrze, mieszka tu doktor Cheny. Jeżeli zapyta odźwiernia, powiedzcie po prostu: „Idziemy do doktora Cheny”.

— Dobrze — rzekł Galoubet — pójdę pierwszy.

— A my za tobą.

— Na którym piętrze trzeba drzwi otworzyć?

— Na trzecim. Pokażę wam które. Potrzeba prędko otworzyć, aby kto nas nie zaszedł.

— Dobrze, mu już się postaramy.

Brama domu, w którym mieszkał syn Aime Joubert, była w tej chwili otwarta. Galoubet przestąpił próg, przeszedł obok odźwierni i udał się na schody, a nikt go o nic nie zapytał.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Do ludności Pomorza.

Opuszczając stanowisko Wojewody Pomorskiego chcę raz jeszcze odezwać się do ludności Pomorza, tego Pomorza, które ukochałem gorąco i którego mieszkańcy tyle mi dali dowodów niekłamanej przywiązania podczas pełnienia rządów moich.

Objawiając w roku 1924, zarząd Województwa Pomorskiego wytknąłem sobie przedewszystkiem jeden cel naczelny, przekonanie rządu i narodu, że bez Pomorza zginie państwo, że dostęp morski, to pierwszy z wszystkich problemów Polski, jakie musi rozwiązać nasza generacja. Rozpocząłem pracę propagandową na wewnątrz i na zewnątrz. Niezliczone wydawnictwa poświęcone zagadnieniu morza polskiego są dowodem że myśląc ogół polski zaczął interesować się Pomorzem. Zaczęła interesować się również zagranicą, karłona dotąd wrogą propagandą. Skutkiem tych wysiłków Rząd musiał coraz intensywniej realizować program morski. Dowodem tego port gdański, nowe koleje łączące kraj z wybrzeżem, troska o żeglugę na Wiśle i rozbudowa lotnisk nadmorskich.

Nie chcąc dopuścić, aby zaginęła jakakolwiek zdobycz cywilizacji, jaką szczytą się słusznie ziemie zachodnie, nie spałem, aby u rządu wyjednać kredyty na to potrzebne.

Starałem się utrzymać nietylko to, co odebraliśmy po zaborcy, ale dążyłem konsekwentnie do ulepszenia tego, co było.

Zdając sobie z tego sprawę, że nikt nie może rządzić przeciw woli ludności, starałem się pozyskać serca pomorskie i dumny jestem z tego, że to mi się udało całkownie. Wszędzie, gdzie tylko stykałem się z ludnością odnoszono się do mnie z zaufaniem i co więcej znaczy z miłością.

Ludność całą bez różnicy starałem się traktować nietylko według martwej litery prawa ale z tą wyrozumiałością, jak potrzebna jest w tych niezmiernie delikatnych stosunkach jakie są na Pomorzu. Znałem tę ludność na wskroś, bo jako syn ziem zachodnich od lat 6 ciu służyłem państwu na najwyższych stanowiskach, jako wiceminister b. dzielnicy pruskiej, jako pełnomocnik Rządu, poseł i ostatnio jako Wojewoda Pomorski.

Niech mi wolno będzie podziękować wszystkim, którzy na każde zawezwanie stawiali przy warsztacie, niech mi wolno będzie wyrazić hołd patriotycznemu duchowieństwu pomorskiemu wszystkim wysokim władzom, które ze mną współpracowały, wszystkim stanom prasie, pod koniec tej kochanej ludności, która siedząc tu na tych odwiecznie polskich rubieżach uratowała Ojczyznę perłą w polskiej koronie, jaką jest Pomorze.

Odchodząc mam czyste sumienie wobec przyszłości że niczego nie zaprzepaciłem, że sił mych nie załowałem, że uczyniłem wszystko co u ludzkiej było mocy, że dałem Pomorzu wszystko, co dać mogłem.

Resztę niech oceni historia. Ponieważ wszelka społeczność stoi prawem a bezprawiem zginie, przeto proszę odchodząc o posłuszeństwo dla legalnej władzy państwowej, która wstąpi na moje miejsce.

Wierzę w przyszłość Pomorza, tak jak wierzę w przyszłość Polski.

Niech miłość Ojczyzny będzie bodźcem do dalszej pracy, niech miłość ta przytłumi wszystko, co dzieli i co boli.

Niech żyje Pomorze, niech żyje Polska.

Toruń, dnia 16 października 1926 r.

(—) Dr. Wachowiak
Wojewoda.

KRONIKA.

Chojnice, dnia 20 października 1926 r.

Dziś: Jan z Kęt, w.
20. 10. 26. Słońca wschód 6.35 zachód 16.54
Księżyc wschód 17.11 zachód 4.56

Biblioteka Czytelnia Ludowych ul. gimnazjalna (Hotel Kaletta) otwarta codziennie od godz. 6—7 popoł., w niedziele i święta od godz. 12—1 w poł.

Czy to nie prawda? Czytelnicy! Czy wiadomo Wam, że rdzennym piśmem pomorskim to jest „Dziennik Pomorski”? Czy wiadomo Wam, że tylko „Dziennik Pomorski” Was rozumie i wie czego żądacie? Więc agitujcie wobec tego wśród krewnych i znajomych, by na przyszły miesiąc znów grono Wasze powiększyło się. Niech w żadnym domu polsko-pomorskim nie zabraknie Waszego „Dziennika” pisma redagowanego wyłącznie przez braci Waszych, Pomorzan! **Przekonajcie się czy to nie prawda?** Wiemy jak dla nas pracujecie — dla Waszych rodaków, bo przekonaliśmy się w ubiegłym miesiącu o tem. Niech i teraz każdy z Was znów nam zwerbujecie kilka nowych abonentów. Więc do czynu! Im większa armia Czytelników, tem śmieiej broni się Ich.

Z targu. Na Targu w dniu dzisiejszym płacono za wieprzowinę 1,60—1,70 zł, skopowinę 1,00—1,20 zł, cielęciny 1,20—1,40 zł, wołowinę 1,10 zł, mięso sleanie 1,60 zł. Masło 2,40—2,50 zł, jaja 3,30—3,40 zł. Ryby: liny 1,40 za ft., szczupaki 1,40, okonie 60 gr. Warzywa: kapusta 20—gr. sztukę, marchew 10—15 za pęczek, cebula 35 gr. za litr, ogórki 1 60 zł mendel, gruszki 40—50 gr za litr, sliwki 50 gr litr, pomidory 30 gr za litr., jabłka 30—70 gr.

Rada Miejska Wczoraj o godz. 5 po poł. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, które przeciągnęło się aż do godz. 10 wieczorem. Szczegółowe sprawozdanie z posiedzenia podamy w jutrzejszym n-rze Dziennika.

Najnowsze wiadomości własne.

Wyrównanie praw obywatelskich między Francją i Włochami. Przed 3 tygodniami udała się do Rzymu delegacja francuska celem ujednolicenia praw obywatelskich obu krajów. Delegacja ta wróciła a nad jej wnioskiem obradować ma parlament francuski w napoczątku roku przyszłego.

Rząd francuski ustanowił w Rzymie osobnego obserwatora finansowego, któryby obserwował obroty pieniężne, francuskie a zwłaszcza sprawę sanacji franka francuskiego.

Trzęsienie we Francji. Jak donoszą z Paryża odczuto w poniedziałek krótkie wstrząśnienie ziemi w departamencie Tourainne, a szczególnie w miejscowości Bougain.

Pożar kopalni. Jak donoszą z Saarbrücken w niedzielę wybuchł pożar na kopalni Welsen i dotąd ugaszony nie został.

Komintern bolszewicki za dalszym poparciem górników angielskich Komintern bolszewicki (komitet bolszewicki dla międzynarodowych spraw komunistycznych) wydał odezwę do proletariatu świata, aby poparł górników angielskich datkiem i strejkami ogólnym.

Prasa francuska zajmuje się nadal układami francusko-niemieckimi w Thoiry. W „Matinée” stwierdza senator de Jouvenel że Niemcy przypisują umowie Brianda i Stresemanna w Thoiry zbyt wielkie znaczenie. Briand w niczem się n'e orzekł. Jakkolwiek później oświadczył, że byłoby głupstwem, gdyby Francja chociaż 5 minut dłużej została w Nadrenji niż tego potrzeba, ponieważ i tak z tamtąd odejść trzeba. De Jouvenel sądzi, że przed Niemcami trzeba się jeszcze mieć na ostrożności.

Mord ukraiński w Lwowie. Jak donoszą ze Lwowa zabił wczoraj popołudniu dwaj ukraińscy studenci kuratora szkolnego Soblińskiego dwoma strzałami rewolwerowymi. Mordercy zbiegli.

Brak węgla w Irlandji Spowodu strejku górników angielskich daje się szczególnie we znaki brak węgla w Irlandji. Na skutek zarządzeń w celu przyspieszenia dostaw oczekują tam świeżych transportów w przeciągu 8—10 dni.

Manifest finansjery międzynarodowej. „Berliner Tageblatt” ogłasza tekst zapowiedzianego manifestu gospodarczego, podpisany przez przemysłowców państw europejskich i Stanów Zjednoczonych. Podpisani wypowiadają się przeciw wysokim cłom ochronnym, wygórowanym taryfom kolejowym i innym zakazom, utrudniającym międzynarodową wymianę towarów. Francja poczyniła jednak pewne zastrzeżenia.

Uroczyste ogłoszenie manifestu nastąpiło w srode w Paryżu na posiedzeniu Międzynarodowej Izby Handlowej. Ze strony polskiej manifest podpisali prezes Banku Polskiego, p. Karpiński, imieniem całego przemysłu śląskiego p. Marjan Szydłowski, dyrektorzy banków.

Dzisiejsza prasa całego świata zajmuje się tym manifestem. Prasa francuska nie zapala się do niego, ale twierdzi, że odnosi się szczególnie do Ameryki która się najgrubszymi murami odłączyła od Europy. Prasa amerykańska przypuszcza, że manifest stanowić będzie ważny szczegół przy wyborach amerykańskich.

Socjaliści francuscy zwołali swój ogólny kongres na 31 bm. do Paryża.



Podpisywanie traktatu sowiecko-litewskiego.

Zdjęcie nasze przedstawia sowieckiego komisarza ludowego i ministra spraw zewnętrznych Cziczernina podpisującego traktat sowiecko-litewski.

— Chojnice bez węgla. W ostatnim czasie zauważać daje się większy brak węgla. Magistrat w tym kierunku już poczynił odpowiednie starania, które niestety dotychczas nie dały spodziewanego rezultatu. Brak węgla tłumaczy się dostarczeniem zbyt małej liczby wagonów na przewóz węgla. Jezeli czynniki miarodajne nie zainteresują się wspomnianymi niedomaganiem, oczywiście brak węgla da się mieszkańcom miasta we znaki. Ogólny brak węgla daje się odczuwać i w innych miastach w Polsce.

— Napadnięty przez sołtysa. W tych dniach napadnięty został przez sołtysa gminy Skorzewo K. niejaki Borzyszkowski z Pelplina. B. przechodząc przez las nagle został zatrzymany przez sołtysa K., który pobił go w brutalny sposób a następnie zamierzał go zastrzelić bruningiem przykładając mu tenże do piersi. Przeszkodził temu jednakże przechodnie, przed którym ukrył się sołtys K. Powodem napadu miały być podobno nieporozumienia na tle familijnem.

— Kurs pielęgniarek. Miejscowe koło Polskiego Czerwonego Krzyża urządziło bezpłatny kurs wyszkolenia pielęgniarek. Kurs odbywać się będzie od 28. X. — 16. XII. rb. w Szpitalu Miejskim, Ramy 29, co czwartek od godz. 6—8 wiecz.

Panie powyżej lat 18, które mają zamiar w kursie brać udział zechcą się zgłosić do skarbnika Koła, p. aptekarza Zielińskiego.

— Kino Nowości. Dziś po raz ostatni wielki potężny dramat cyklowy w 2 serjach (11 aktów) p. t. „Szał zemsty i 2 kobiety i on”. W głównej roli Hans Mierendorff. Sala dobrze ogrzana.

— Koleżanki i kolezy! Zbliża się doroczny V Tydzień Akademika. Tydzień, w którym społeczeństwo, świadome obowiązków, z radością złoży daninę na rzecz przyszłych pokoleń, a tworząc rozległą sieć Kół Przyjaciół Akademika da dowód, jak drogą mu jest sprawa przyszłości.

Pokażmy więc, że stworzone i prowadzone przez nas prace wnoszą się i potężniej, że wytrwale dążymy do naszych celów, że troską najwyższą jest dla nas przyszłość, która stanie się wartością nieprzemijającą nie tylko dla nas, lecz przedewszystkiem dla Kraju. Rozporządzając najwyższym skarbem młodością, wiary w życie i radością życia, rzucmy je na szalę codziennych trosk i znojów, aby w tym Tygodniu społeczeństwo zaczerpnęło w swe zużone płuca, nowe odżywcze powietrze.

Szafujmy naszą młodością, bo to jest wielki kapitał, który stanie się mocną podstawą lepszego jutra.

Młodziży Akademicka! Będziemy święcić nasze doroczne święto. Nie może zbraknąć nikogo! Niech wesół i jasno będzie wszędzie.

Ogólnopolski Związek Bratnich Pomocy.

Z Pomorza.

Kamień (S y) (Przytrzymańia). Tutejszy Komisarjat Straży Celnej przytrzymał dwie osoby za uprawianie handlu domokrotnego w pasie granicznym bez posiadania odpowiedniego zezwolenia Dyrekcji Cel, oraz podał do ukarania dwie osoby za wykroczenie przeciw rozporządzeniu Rady Obrony Państwa w przedmiocie ochrony granic.

— (Z targu). Na ostatnim tygodniowym targu płacono następujące ceny za nabiał i warzywa: Za 1 funt masła zł. 2,40, mendel jaj zł. 3,00, litr pomidorów zł. 0,40, litr cebuli zł. 0,40, główka kapusty zł. 0,25, pęczek marchwi zł. 0,45.

Zauważono niedostateczne obslanie targu jajami.

— (Z życia naszego miasteczka) Miesiąc bieżący można zaliczyć do rekordowych pod względem urządzania wszelkiego rodzaju imprez i tak na początku miesiąca mieliśmy zabawę miejscowego towarzystwa gimnastycznego „Sokół”, kilka dni temu gościli u nas teatr Gerwey'a, dając 2 przedstawienia, dalej kino „Wojak” również z tą samą ilością seansów. Ostatnio zaś tj. dn. 13 bm. pp. Orzelscy artyści urządzili wieczór artystyczny na sali p. Braca. P. Orzelski ładnym tenorem odśpiewał wyjątki z oper. „Halka”, „Rigoletto”, „Eugeniusz Oniegin” i inne, zaś p. Orzelska Karwat wypowiedziała szereg deklamacji, wykonała kilka piosenek oraz scen humorystycznych. Deklamacja p. O. nie mogła zadowoćnić nawet ignoranta w tych sprawach, natomiast za piosenki i kuplety nagradzano ją oklaskami.

— (Skutki wichry). Dnia 12 bm. wieczorem przeszedł szalony huragan nad tutejszą okolicą, wyrwując drzewa, zrywając dachy domów itd. Również też i instalacje naszej elektroprawy zostały uszkodzone, wskutek czego do końca b. tygodnia tak miasto jak i mieszkańcy byli pozbawieni światła.

SZWEDZKIE
Kanoła
CUKIERKI ŚMIETANKOWE
SA NIEDOSTĘPNE
FABRYKA W LESZNI (WIELKOPOLSKA)

— (Wyniki korpusu str. celnej.) W miesiącu lipcu br. straż celna ogółem przytrzymała 1544 osób usiłujących nielegalnie przekroczyć granicę państwową z Niemiec do Polski i z Polski do Niemiec, przemytu zaś w czasie tym przyłapano ogółem za zł. 123.783.00. Co w stosunku do miesiąca stycznia br. przytrzymało osób więcej o 38 proc., przemytu zaś odebrano więcej o 189 proc.

Różanna. (t) (Zebrań rolników). Przy udziale około 20 członków odbyło się w ub. niedzielę zebrańie tutaj Kółka Rolniczego. Na zebraniu wygłoszono wykład na temat „Korzyści z sadów”. Omawiano i sprawę tutejszej spółdzielni meljoracyjnej.

Bukowiec. (t) (Jarmark). Dnia 12. bm. odbył się tutaj jarmark na konie i bydło. Za bydło żądano od 200—500 zł, za konie od 100—600 zł. Ludność przy było dużo, skutkiem czego ruch był ożywiony. Na jarmark stawili się i cyganie.

Swiecie (t) (Teatr kaszubski). I do naszego roku zawiązał teatr kaszubski dając we wtorek 19 bm. przedstawienie sztuki „Jak w Koscerznie koscielnego obreli albo pięć kawalerów do jedny braci”.

Toruń (Konfiskata). Z polecenia prokuratora skonfiskowany został ostatni numer „Kurjera Światego” — czasopisma wydawanego w Czechosłowacji, przez znanego na tutejszym terenie Skwarę Szweczyńskiego.

Ubogi książę. Zmieniają się czasy. B. książę Leopold IV Lippe wniósł do magistratu miasta Detmold prośbę o przyznanie mu „prawa ubogich”, które umożliwiłyby mu prowadzenie procesu z jednym z większych banków o dużą sumę bez złożenia przewidzianej zaliczki. Magistrat po zbadaniu stanu majątkowego księcia, przychylił się do jego prośby. Książę w r. 1919 otrzymał od ówczesnego rządu odszkodowanie, które skutkiem dewaluacji straciło swą wartość.

Józefkowo. pow. chełmiński. (Nadzwyczajny burak cukrowy) Na tutejszym majątku wykopano w tych dniach nadzwyczajny burak, który ma 152 cm. długości; burak ten odesłał właściciel majątku Plehn do Izby Rolniczej w Toruniu.

Ostrów Swiecki. (t) (Srebrne gody małż.) W dniu 15 bm. obchodzili swe srebrne gody pożycia małżeńskiego państwo Antoni i Anna z Zurków — Gozdziwscy. — Jubilatowi i z naszej strony życzymy „Szczęść Boże”.

Przysiersk. (t) (Zgon.) W poniedziałek 11 bm. zmarła śp. Marjanna z Rygielskich — Lorkowska. Zmarła liczyła lat 82 była zatem jedną z najstarszych obywaterek miejscowości naszej.

Nowe. (t) (Powołanie do życia Tow. Wojaków). W ubiegłym tygodniu odbyło się staraniem kilku członków zebranie tut. tow. Powst. i Woj., mające na celu powołać dane Tow. to na nowo do życia. Sekretarz p. Piątkowski zgłosił zebranie, przedstawiając w krótkie przyczyny upadku Tow. Zebrani uchwalili zwołać dotychczasowy zarząd i wybrać zarząd nowy, w skład którego weszli pp. Frydrychowski prezes, Gólkowski zastępca, Piątkowski sekretarz, Lorkowski skarbnik, Chojnacki komendant, Sobierata zastępca i Lesiński referent oświatowy. Oby obrany zarząd jaknajgorliwiej zajął się do pracy nad rozwojem towarzystwa.

Tuszyński. (t) (Kradzież). W nocy z 7 na 8 bm. skradziono p. J. Kruczyńskiemu stąd znaczną ilość bielizny.

Z Poznańskiego.

Poznań (Kradzież filmu.) W lokalu kina „Huza” dokonano kradzieży dwóch filmów zagranicznych o wartości 33 000 zł.

Abonujcie Dziennik Pomorski

Z dalszych stron.

Wilno. Podczas robót kanalizacyjnych przy ul. św. Jakóba robotnicy znaleźli dwa szkielety ludzkie. Według orzeczenia osób kompetentnych, w miejscu tym rozstrzelano powstańców z roku 1863.

Kraków. (Zjazd organ. kościoła.) W Krakowie rozpoczął się pierwszy zjazd organizacji kościoła archidiecezji krakowskiej. Zjazd zagał prezes Ligii katolickiej p. Turowicz. Następnie przemawiał ks. biskup Sapieha, wskazując na konieczność odbudowy ducha chrześcijańskiego w całym społeczeństwie. Mówca wezwał wszystkich ludzi dobrej woli do utworzenia jednolitego obozu praworządności opartego na zasadach królestwa Chrystusowego bez względu na partje. Zjazd wysłał telegramy hołdownicze do ojca świętego i prezydenta Rzplitej.

Rozmaitości.

Co kosztują filmy? O dochodach amerykańskich przedsiębiorstw kinematograficznych świadczą wymownie następujące suche cyfry. Film „X a Symfonia” kosztował 63 tys. dolarów, przyniósł zaś czystego zysku 343.170 dol. Film „Paccuse” (Oskarżam) był droższy — 525 tys. dol., lecz dochód poszedł do 3.510 tys. dolarów. Obraz, inscenizowany przez Griffitha pod tytułem „Poprzed burze” kosztował 760 tys. dol., co sownie opłacił zysk w wysokości przeszło 5 milj. dolarów.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Paweł Kaszubowski.
Drukarnia i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego” w Chojnicach.

KONJAKI

V. S. O. P.

Jubileuszowy — Réis, Spéciale
Winiak Medyczny — Winiaki mieszane

Winkelhausen

WÓDKI - LIKIERY

Stołowa — Starka — Żytniówka
Banan — Morełówka
Grand Cardinal — Cordial Médoc

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE WINKELHAUSEN, TOW. AKC. STAROGARD - POMORZE, ZAŁ. 1846.



Wczoraj o godz. 4 z rana zasnęła w Bogu zaopatrzona kilkakrotnie Sakramentami św. po długich i ciężkich cierpieniach, nasza najukochańsza matka, babka i siostra

ś. p.

Anna z Kunowskich Pacholska

O czym zawiadamia w smutku pogrążona

rodzina.

Pelplin, Chojnice, dnia 20 października 1926 r.
Kościerzyna, Paderborn,

Pogrzeb odbędzie się w Pelplinie w sobotę, dn. 23. bm. o godz. 9. przed poł.

Zgubiłem dnia 16. 10. br. portfel z pieniędzmi wraz z papierami wojskow. w drodze z Ryku do ulicy Ogrodowej.

Uczciwego znalazcę proszę tylko o nadesłanie papierów pod adresem 2388

Czesław Bebnista
ul Ogrodowa 9.

Wialnia
na sprzedaż
Burdick, Silno.

Służąca

z dobrymi świadectwami może się zgłosić.
Dziembowska
skład papieru. 2408

Pocztówki z widokiem
poleca w wielkim wyborze
Księgarnia
Dzienn. Pomorskiego.

Polecam Sz. Publiczności mój

Warsztat
stolarski

Wykonuję

meble

od zwyczajnych do najlepszych jak: **orzechowe**
dębowe itd.

Wszelkie prace przy **budowlach** wykonuję fachowo i pod gwarancją.
Ceny umiarkowane.

Prosząc o poparcie mego przedsiębiorstwa polecam się Sz. Publiczności

Józef Ziegert

ul. Szewska 4.
wchód ul. Podmurna. 2407

TAPETY

ładne i tanie od 85 gr. rolka

oraz

zeszyty szkolne

poleca 2.72

Drogerja Zak

obok Magistratu.

Poszukuję od zaraz sumiennego

chłopca

do posyłek

Leon Majewski

Fabryka Wyrobów Cukrowych Chojnice Batorego 7.

Zamawiam niniejszem pismo

„Dziennik Pomorski”

z Chojnic

na miesiąc listopad

I proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę miesięczną z opłatą pocztową razem **2,54 złotych**

dnia _____ 1926

Imię i nazwisko _____

miejscowość _____

ulica _____

pokwitowanie poczty _____

Zamawiam niniejszem pismo

„Dziennik Pomorski”

z Chojnic

na miesiąc listopad i grudzień

I proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę 2 miesięczną z opłatą pocztową razem **5,08 złotych**

dnia _____ 1926

Imię i nazwisko _____

miejscowość _____

ulica _____

pokwitowanie poczty _____

KINO NOWOŚCI

w czwartek i piątek, 21. i 22 bm o godz. 8¹⁵

Najsłynniejszy romans wszystkich czasów drukowany w „Illustrierte Zeitung” Rudolfa Wolffa, autora **Dra. Mabuze** p. t.

Garragan

Sobowtór Dr. Mabuze.

Dramat nieokielzanych namiętności

w 8 wielkich aktach.

Międzynarodowy współudział aktorów:

Edward Burns, Carmel Myers,

Julienne Johnston.

Powiększony koncert! Ceny nie podwyższone

Poszukujemy

Panów

zamieszkałych w **Chojnicach** jako przedstawicieli na stałą pensję i prowizję. Reflektujemy tylko na siły inteligentne wymowne i z dobrą prezencją

„Elektrolux”, Sp. z o. odp.

Oddział Bydgoszcz, Jagiellońska 12.

Szkola Rolnicza w Pawłowie

(dawniej w Chojnicach)

rozpocznie naukę dnia 3 listopada 1926 r.

Wpisy na 1 i 2 kurs przyjmują się codziennie ustnie lub pisemnie. Przy wpisie należy przedłożyć: a) świadectwo ukończenia szkoły powszechnej, b) metrykę urodzenia na dowód ukończenia 16 lat życia, c) świadectwo moralności, d) zezwolenie rodziców na uczęszczanie syna do szkoły i zobowiązanie się do opłaty czesnego, (40 zł rocznie).

Przy szkole będzie internat dla uczniów. Opłata w internacie według rzeczywistych kosztów utrzymania. Bliższych informacji udziela 2398

Dyrekcja Szkoły Rolniczej

w Pawłowie

poczta Nowa Cerkierz.

Ogłaszajcie w Dzienniku Pomorskim.